

TOMASZ BIERNACKI
Uniwersytet Wrocławski, Wydział Filologiczny
tomasz.biernacki@uwr.edu.pl
ORCID 0000-0003-2368-3441

Polityczna przydatność nierówności etnicznych – nacjonalizm w prozie Dubravki Ugrešić

The Political Usefulness of Ethnic Inequalities: Nationalism in the Prose of Dubravka Ugrešić

Abstract

The outbreak of the civil war in Yugoslavia was the end of a certain stage in Dubravka Ugrešić's writing. The shock experienced by the novelist and essayist in the first half of the 90s radically changed the nature of her literary work. One of the leading themes was that of Croatian and Serbian nationalism producing inequality, which was presented as a politically useful construct. The article focuses on three collections of essays by Dubravka Ugrešić: *The culture of lies* (1996), *Nobody's Home* (2005) and *Fox* (2017). The article presents a detailed discussion of the author's attitude to the wartime and post-war reality, which focused on dividing communities that had coexisted for decades in relative agreement. The pessimistic overtone of these ironic essays leaves no illusions as to the nature of nationalism as a dangerous tool in the hands of those who exercise power or wish to gain it by creating ethnic inequalities.

Keywords: Dubravka Ugrešić, Yugoslavia, nationalism, trauma, ethnic inequalities

Dubravka Ugrešić jest uznaną autorką kilkunastu książek: zbiorów esejów oraz powieści (m. in. *Amerykański fikcjonarz*, *Baba Jaga zniosła jajo*, *Ministerstwo bólu*). Urodziła się w 1949 roku w Jugosławii, na terenie Socjalistycznej Republiki Chorwacji. Po wybuchu wojen towarzyszących rozpadowi kraju południowych Słowian zdecydowała się wyemigrować z niepodległej Chorwacji. W 1996 roku

zamieszkała w Amsterdamie. Pesymistyczny wydźwięk jej ironicznej eseistyki nie pozostawia złudzeń co do charakteru nacjonalizmu jako niebezpiecznego narzędzia w rękach tych, którzy sprawują władzę lub pragną ją zdobyć wytwarzając społeczne nierówności, dzieląc i skłócając ze sobą nieświadomych.

Po drugiej wojnie światowej socjalistyczna Jugosławia miała być z założenia krajem obywateli równych ekonomicznie i etnicznie. Polityka państwa pod rządami Josipa Broz-Tity w latach 1945–1980 nakierowana była na zacieranie różnic, które były przyczynami wewnętrznych konfliktów zarówno w okresie przed-, jak i powojennym. Podkreślano równouprawnienie wszystkich narodów zamieszkujących republiki jugosłowiańskie (Kamberović 2017: 87). Wraz ze śmiercią Tity w 1980 roku zamrożone na kilka dekad spory etniczne, umiejętnie podsycane przez polityków, zaczęły stopniowo powracać.

Wybuch wojny na Bałkanach w czerwcu 1991 roku był końcem pewnego etapu w pisarstwie Ugrešić. Szok, którego doświadczyła pisarka w pierwszej połowie lat 90., radykalnie zmienił charakter jej literackiej twórczości. Jednym z wiodących tematów stały się wytwarzające nierówności nacjonalizmy chorwacki i serbski, przedstawiane jako użyteczne politycznie konstrukty.

Traumatyczne doświadczenie, które wpłynęło na późniejszą twórczość autorki, był artykuł „Hrvatske feministice siluju Hrvatsku” w wysokonakładowym chorwackim tygodniku *Globus*. W paszkwilu autorstwa Slavena Leticy zamieszczonym w numerze pisma z 11 grudnia 1992 roku nazwano „czarownicami” pięć kobiet (Radę Iveković, Jelenę Lovrić, Slavenkę Drakulić, Vesnę Kesić i Dubravkę Ugrešić), które sprzeciwiały się nacjonalistycznym postawom. Tekst rozpoczął publicystyczną nagonkę na nie, w efekcie czego cztery autorki wyjechały za granicę, także Ugrešić, która czuła się osobiście zagrożona (Ugrešić [2005] 2008: 364). W atmosferze samosądu pisarka była w Chorwacji słownie atakowana w miejscach publicznych. Czuła się również opuszczona przez większość znajomych i przyjaciół; wśród nich znalazł się i taki, który w zatłoczonym tramwaju oskarżył ją o zdradę ojczyzny, co spotkało się z aprobatą współpasażerów. Wraz ze zmianą władzy w Chorwacji szefem policji został dotychczasowy wydawca autorki. Pewnej nocy nietrzeźwy dawny współpracownik próbował dostać się do jej mieszkania. Do ataków przyłączyła się również część wpływowych kobiet, o czym eseistka pisała: „posypały mnie pierzem kolektywnie wymierzonej kary” (Ugrešić [2017] 2020: 144). W wyniku panującej atmosfery szaszczucia, które określała mianem „zbiorowej paranoi”, a także w obawie przed kolejnymi nieprzyjemnościami, postanowiła wyemigrować. W zbiorach *Kultura kłamstwa* oraz *Nikogo nie ma w domu*, a także w eseizowanej i fabularyzowanej autobiografii *Lis* (w oryginale *Lisica* – rodzaj żeński nie utrzymał się w przekładzie tytułu) Ugrešić mierzy się z tymi traumatycznymi wydarzeniami, starając się zrozumieć i wytłumaczyć towarzyszące im nastroje nacjonalistyczne. Wojnę na Bałkanach określa mianem szaleństwa i absurdałnego przedsięwzięcia, które leżało w prywatnym interesie tych, co dla realizacji swych odrażających celów skłócili ze sobą narody Jugosławii, eksponując w tym celu nierówności etniczne, płciowe i majątkowe. Dawanie świadectwa tym procesom i niezgoda na ich zapomnienie stały się dla autorki osobistym i emocjonalnym przedsięwzięciem, które realizowała systematycznie w całym swoim pisarstwie.

Jugosławia, kraj dzieciństwa i młodości Dubravki Ugrešić, zapewniła jej bezpieczne dorastanie w okresie po drugiej wojnie światowej, była państwem otwartym na świat, oficjalnie promującym tolerancję, akceptującym różnorodność etniczną, nastawionym na niwelowanie różnic majątkowych oraz, przynajmniej w oficjalnym przekazie, stwarzającym warunki dla emancypacji kobiet. Autorka uważa, że dorastała we wspólnocie wielonarodowej i wielokulturowej, która mogła mieć przed sobą bezpieczną przyszłość. W szkołach nauczano, że obywatele Jugosławii mają „strzec braterstwa i jedności jak żrenicy

oka swego” (Ugrešić [1996] 2006: 12), a przyjaźń Serbów i Chorwatów „przenosi góry”. Pisarka nie prezentuje przy tym bezkrytycznej postawy, zauważając negatywne strony panującej ideologii, a także propagandowy charakter nauczania o jednolitości kraju. Dostrzega również ducha zakłamania unoszącego się nad oficjalną partyjną linią titoizmu (Ugrešić [1996] 2006: 13–15). Obłuda społeczna przyczyniła się do dramatycznych wydarzeń lat 90. XX wieku, ponieważ Jugosławia nie była wolna od wad utopijnych projektów, z czego Ugrešić doskonale zdaje sobie sprawę.

Wielonarodowa i wielokulturowa praktyka „jugoslawizmu” nie oznaczała jednak jedynie szermowania propagandowymi hasłami, lecz była wzmacniana rzeczywistą praktyką wspólnotowego życia. W latach 90. starano się o tym zapomnieć zarówno w Chorwacji, jak i w Serbii, stwierdzając, że projekt Jugosławii był swego rodzaju kłamstwem. Państwo Tity uznano za więzienie narodów i obarczono je winą za wybuch wojny domowej, skutecznie przemilczając przewiny nacjonalistów (Ugrešić [1996] 2006: 111). Odpowiedzialnych za te przekłamania Ugrešić nazywa „Wielkimi Manipulatorami”. Oni i ich pomocnicy, wśród których eseistka wymienia między innymi związanych z nową władzą dziennikarzy, psychiatrów i pisarzy, rozebrali to „wielkie kłamstwo Jugosławii”, pozbyli się starych symboli, ideologii i haseł braterstwa, jedności i socjalizmu. Często byli to jednak przebrani w nowe nacjonalistyczne szaty dawni komuniści, którzy, budując nowy system, użyli starych, znanych im metod (Ugrešić [1996] 2006: 67).

Prawdziwe cele rządzących w Chorwacji i Serbii nacjonalistów, których Ugrešić wielokrotnie określa mianem „chłopców” (autorka buduje opozycję chłopcy – kobiety, by podkreślić, że odpowiedzialność i dojrzałość zawsze musiały demonstrować kobiety), to jej zdaniem wzbogacenie się i walka o terytoria. Niewidocznym motorem ich działań jest chciwość. Ofiarami „zabaw chłopców” są zwykli ludzie, przeciętni obywatele nowych państw, spośród których wielu straciło w trakcie wojny zdrowie lub życie. Efektem działań nacjonalistów są również przesiedlenia, zniszczenia materialne i straty psychiczne nie do odrobienia. Ugrešić ironizuje: sprawy wymknęły się spod kontroli, „może trochę za dużo krwi przelano” w obronie „kolebki tożsamości narodowej i państwowotwórczych tysiącletnich snów” ([2005] 2008: 338). Eseistka podkreśla, że działania nacjonalistów nie spotkały się z odpowiednią reakcją. W rzeczywistości wzbogacili się, a do tego stali bohaterami narodowymi, zyskując nieraz status gwiazd (Ugrešić [2017] 2020: 167).

Nacjonalistyczna polityka dla osiągnięcia swoich celów kreowała nierówności o różnym charakterze, przede wszystkim dzieląc ludzi wedle klucza my – oni, my – Chorwaci kontra oni – Serbowie i na odwrót (Kollander 2004: 8–9). Ugrešić uważa, że kobiety wraz z rozpadem Jugosławii utraciły część swoich praw. Władza mężczyźn uległa wzmocnieniu. Wzrosły nierówności i napięcia między płciami. Ogólny poziom życia obniżył się, wyrosła jednak nowa klasa posiadaczy związanych z władzą i tym samym zwiększyły się nierówności dochodowe. Procesy te napędzały wojnę, budowały plemienną mentalność i skłaniały zagubionych obywateli do zawierzenia silnym demagogom.

Dubravka Ugrešić mnoży przykłady działań nacjonalistów, które dzieliły społeczeństwa Jugosławii, a później Chorwacji i Serbii. Jednym z ich symboli czyni słowo „czystość”, które było w czasie wojny bardzo często używane w chorwackich mediach w kontekście odróżnienia tego, co „czyste” – chorwackie, od „brudnego” – serbskiego. „Czyste chorwackie powietrze” jest tym, czego obywatel powinien pragnąć, a w celu jego oczyszczenia należy pozbyć się obcego, zagrażającego sterylności. Od znanych postaci życia publicznego oczekiwano deklaracji przynależności etnicznej, na co wielu z nich chętnie przystało. Niektóre oświadczenia przybierały kuriozalną postać, na przykład: „Wszystkim wiadomo, że w mojej rodzinie już od trzystu lat nie było bizantyjskiej krwi”. Prezydent Franjo Tuđman wprost oświadczył, że „jest szczęśliwy, że

jego żona nie jest Serbką ani Żydówką” (Ugrešić [1996] 2006: 99). Ugrešić zauważa, iż niezwykle szybko rozprzestrzenił się „wirus nacjonalizmu”, stwierdza, że nowe postawy jeszcze dwa lata wcześniej, przed wybuchem wojny, byłyby uznane co najwyżej za niepoważne i nie poświęcono by im szczególnej uwagi. W nowym systemie wartości serbskość – bizantyjskość stawiana jest po „nieczystej”, „brudnej” stronie narodowych równań. Eseistka przywołuje na poparcie swej tezy fragment z artykułu prasowego: „Chorwacki naród to nie to, co serbski, który jest agresywny i sfrustrowany w swojej masie serbsko–bizantyjską filozofią życiową: zabij, grab, kradnij, by w końcu zawładnąć” (Ugrešić [1996] 2006: 100).

Eksponowanie nierówności etnicznych i „oczyszczanie” chorwackiej przestrzeni z wpływów innych nie ograniczało się jednak do sfery deklaracji i poglądów. Publiczne wypowiedzi przygotowały grunt pod bardziej konkretne działania, mające na celu „sprzątnięcie” Chorwacji (Czerwiński 2020: 638–639). Niszczono mienie Serbów, w tym ich domy, jak również domy „nie dość porządnym Chorwatów”. Programy szkolne poddano daleko idącej modyfikacji, usuwając z nich treści, które uznano za niewłaściwe. Minister edukacji zalecił publicznie, aby nauczycielami języka chorwackiego byli wyłącznie „czyści Chorwaci”. Opinia publiczna nie protestowała. Z bibliotek usuwano serbskie książki, zmieniono wiele nazw ulic, szkół i instytucji (Ugrešić [1996] 2006: 102). Wykluczające działania dodatkowo wzmacniały nastroje nacjonalistyczne i mobilizowały społeczeństwo przeciw wskazanemu przez rządzących wrogowi. W czasie krótkiego pobytu w Zagrzebiu w 1996 roku Ugrešić odsłuchiwała wiadomość z automatycznej sekretarki w swoim starym mieszkaniu: „Szczury, przyczailiście się! Wciąż jeszcze tu jesteście?! Wciąż jeszcze oddychacie powietrzem pod tym cudownym chorwackim niebem?! Won z Chorwacji, szczury!” (Ugrešić [1996] 2006: 104). Eseistka politykę nowych władz chorwackich określa mianem „deratyzacyjnej”, z pomocą przychodzi jej znów ironia: „zresztą Serbowie z jeszcze większą pasją przeprowadzają czystki, dlaczego mielibyśmy się wstydzić...”. Logicznie rozwija wywód, który od słowa „czystość” prowadzi do czystek etnicznych, które nazwano „aktem wyzwolenia”, a ich sprawców odznaczono za bohaterstwo i patriotyzm (Ugrešić [1996] 2006: 104–105). Skłócenie mieszkańców nowego państwa okazało się przynieść polityczne korzyści i różnorodne profity. W sukurs władzy przyszli piewcy nowej rzeczywistości, w tym przywoływany i cytowany przez Ugrešić pisarz Slobodan Novak: „Chorwacja oczyszcza się z jugo-unitarystycznych i wielkoserbbskich śmieci, którymi zasypano ją w ostatnim stuleciu. Chorwacja tylko odświeża swoje pierwotne oblicze i wraca do swoich korzeni. Skoro musi dzisiaj boleśnie ingerować w swój język, historię, wiedzę, zmieniać nazwy miejsc i ulic, to ów proces jest dowodem na to, do jakiego stopnia była kontaminacją obcych elementów i jak bardzo zapaskudzone zostały wszystkie sfery jej życia” (Ugrešić [1996] 2006: 106).

Wytwarzanie nierówności służyło rozwijaniu nacjonalistycznej, ksenofobicznej polityki. Ugrešić uważa, że za tym procesem stoi umyślne produkowanie nienawiści i kłamstwa, co skutkuje szaleństwem tłumu – zbiorową psychozą. Politycy i przywódcy wojskowi dla swoich osobistych korzyści zaproponowali nową, państwową utopię. Zdaniem eseistki w celu rozbudzenia narodowej świadomości władza wprowadzała nierówności opierające się na prostych podziałach. Podsycala różnice w społeczeństwie, wyróżniała własną społeczność, którą stawiała ponad obcym, gorszym, nieczystym. Wytwarzała poczucie „represjonowania” narodu chorwackiego, który miał być dyskryminowany w byłej Jugosławii i prześladowany w czasie wojny. Cały proces zaczął się raczej niewinnie jako „delikatne, potajemne przeliczanie”, by stać się z czasem bardziej jawnym, a ostatecznie przybrać formę piętnowania (Ugrešić [1996] 2006: 68). Postępująca psychoza strachu doprowadziła obywateli nowego państwa do stanu pomieszania, w którym okazali się być podatni na nacjonalistyczne kształtowanie. „Do mediów

codziennie trafiały mapy Jugosławii z rozmaicie zabarwionymi plamami i każdy jakąś barwę i plamę odbierał jako zagrożenie. Ludzie zaczęli więc podstawiać zadki, żądając od swych Wielkich Manipulatorów (ojców narodu, obrońców, wodzów), by wypalili im [narodowe] piętno” (Ugrešić [1996] 2006: 69). Wypalenia piętna nie była w stanie uniknąć również Dubravka Ugrešić, formalnie stając się obywatelką nowej Chorwacji. Nie uniknęli go również martwi: znani dwudziestowieczni twórcy o niejednoznacznej tożsamości etnicznej, wśród nich Danilo Kiš (1935–1989), którzy zostali pośmiertnie wyniesieni do rangi narodowych symboli. Ci spośród żywych, którzy nie przeszli próby zgodnie z oczekiwaniami władzy, zostali poddani represjom, na przykład zwolnieni z miejsca pracy (Ugrešić [2017] 2020: 166).

Postawy nacjonalistyczne w ostatnich dwóch dekadach istnienia Jugosławii były na obszarze chorwackim stłumione po wydarzeniach Chorwackiej Wiosny roku 1971 (Czerwiński 2020: 614–615). Ugrešić zauważa, że nacjonalizm był w kulturze jugosłowiańskiej jedynym prawdziwym tematem tabu ([1996] 2006: 63). Wraz z upadkiem poprzedniego ustroju sytuacja uległa radykalnej zmianie. Nacjonalistyczne państwo stało się dominującym modelem wśród nowych, postjugosłowiańskich krajów. Eseiarka przygląda się Kosowu, którego powstanie ma być dowodem na to, że „chłopcy nie są w stanie niczego innego wymyślić” (Ugrešić [2005] 2008: 339). Dotyczy to również poniżanych przez lata kosowskich Albańczyków, których wyobraźnia nie sięga dalej niż poza zasadę „sami swoi na swojej ziemi” (Ugrešić [2005] 2008: 339). Nowa rzeczywistość lat 90. jest oparta na postawach, które w czasie istnienia Jugosławii trwały w uspieniu. Po jej rozpadzie uległy rehabilitacji, by organizować życie społeczeństw nowych państw. Cyklicznie uruchamiały się w kolejnych etnicznych zrywach, z których ostatnią odsłoną były wydarzenia lat 1998–1999 w Kosowie. To powtarzanie eseistka komentuje z goryczą, w jej optyce na miejsce zużytych władców pojawiają się nowi, którzy z łatwością adaptują techniki swoich poprzedników. Do przejścia nowych narodowych wzorców przygotowywane są kolejne pokolenia. Z podręczników zniknęli titowscy partyzanci, podczas gdy pozostali w nich ustasze, tak jak w czasach Jugosławii usuwano z podręczników treści nie wpisujące się w ideę braterstwa i jedności. Emocjonalne podejście do działań nowych władz przejawia się w tekstach Ugrešić w hiperbolizowaniu rzeczywistości, na przykład wtedy, gdy przemawia za pośrednictwem zmyślonej bohaterki z eseizowanej powieści *Lis*: „Dzieci już nie wiedzą, jaka jest różnica między Myszką Miki a Adolfem Hitlerem, a nawet gdyby wiedziały, wyszłoby na to samo. (...) Neofaszyzm, big deal, możesz to sobie w ogóle wyobrazić, dzisiaj wszyscy to mają w pakiecie: Serbowie, Polacy, Węgrzy, Grecy... (...) Faszyzm jest częścią naszego narodowego folkloru. Dzisiaj na fali jest bycie ustaszem” ([2017] 2020: 308).

Z racji pochodzenia i tego, że znaczną część życia spędziła w Zagrzebiu, Ugrešić przeważnie skupia się na krytyce działania władz chorwackich. W żadnym wypadku nie ma jednak na celu łączenia trwale „chorwackości” z nacjonalizmem. Warto też zauważyć, że sama jest etnicznie „niejednoznaczna”, gdyż jej matka była Bułgarką z Warny. Stara się ona dostrzegać uniwersalne mechanizmy prowadzące do konfliktów etnicznych. Krytyczna jest również względem działań Serbów, nazywając ich państwo „faszyzoidalnym tworem”, powstałym w imię walki z domniemanym faszyzmem chorwackim, boszniackim czy albańskim. Cytuje słowa Slobodana Miloševicia: „Skoro nie umiemy pracować, przynajmniej umiemy się bić”, które w jej opinii stały się usprawiedliwieniem bandyckich działań między innymi kryminalistów, morderców, mafiozów, ale też zwykłych obywateli (Ugrešić [1996] 2006: 311). Wydaje się, że jedna z uwodzicielskich sił nacjonalistycznych ideologii w latach 90. na obszarze państw powstałych w wyniku rozpadu Jugosławii miała swoje źródła w „przywracaniu godności” tym, którzy czuli się niedostrzeżeni, skrzywdzeni, poniżeni, niesprawiedliwie pominięci. Nowy system przynosił im nadzieję na zmianę pozycji w społeczeństwie,

na nowe otwarcie. Zgodnie z nacjonalistycznymi ideami obywatele mogli poczuć się lepiej ze względu na przynależność do określonego etnosu, który zostaje wyróżniony w kontraście do etnosu sąsiedniego, mniej wartościowego, wadliwego, z gruntu złego. Nierówność narodowościowa daje narzędzie skutecznej politycznej kontroli nad wyborcami, którzy czują się dzięki niej dowartościowani.

Wywoływanie etnicznych nierówności, dzielenie społeczeństwa na „nas” i „ich” wytworzyło plemienną mentalność, w której ten, kto nie jest „z narodem”, jest przeciwko niemu. Kolektywne myślenie wymusza uniformizację postaw. Za prawdę uznaje się jedynie to, co jest szeroko akceptowane w społeczeństwie. Mniejszościowa opinia może być uznana za atak na nowo powstałe państwo. Ugrešić pisze o totalitarnej mentalności, konformizmie w życiu publicznym, kolektywnej paranoi. Tłumaczy, że przyczyną jest narodowe poczucie dyskryminacji, bycia ofiarą (Ugrešić [1996] 2006: 124). Ofiarami są poszczególni obywatele, ale ofiarą ma być też chorwacki naród, prześladowany przez zewnętrznych najeźdźców i kolonizatorów na przestrzeni ostatnich tysiąca lat: Osmanów, Węgrów, Serbów, Włochów, Austriaków. Dochodzenie sprawiedliwości oznacza wymóg określenia, po której stronie się stoi, po to, by wspólnota miała pewność co do lojalności jednostki. Nieprawomyślny intelektualista, dla którego dobro wspólne jest ważne, może zostać oskarżony o bycie komunistą, co jest obelgą wykluczającą z nowej nacjonalistycznej zbiorowości. Protest przeciw ideologiom nacjonalistycznym i podkreślanie wartości pokoju oznacza narażanie się na przypięcie łatki zdrajcy narodu, co spotkało też samą Ugrešić i wiązało się z wieloma nieprzyjemnościami (Ugrešić [1996] 2006: 282). Chorwaccy i serbscy nacjonałiści jako problem do rozwiązania wskazali „innego”, który odbiera „naszym” wartościowe zasoby.

Znaczącą rolę w wytwarzaniu nierówności odegrały środki masowego przekazu. Ugrešić opisuje działania serbskich mediów w latach 80., które „informowały” o ludobójstwie, jakiego mieli dopuszczać się kosowscy Albańczycy na serbskiej mniejszości. Emocje wzięły górę nad zdrowym rozsądkiem. Pojawiały się doniesienia o licznych gwałtach na serbskich kobietach. W latach 80. narastała serbska histeria (Czerwiński 2020: 634). Serbscy nacjonałiści poparli represje wobec Albańczyków, co okazało się być preludem do wydarzeń lat 90. Usprawiedliwienie działań skwapliwie podsuwały media, które grały na nucie urażonej dumy narodowej, przypominając o zepchniętych w niebyt w epoce Tito narodowych mitach. Media przestały spełniać prawidłowo swoje zadania zmawiając się z władzą, wręcz wyprzedzając jej oczekiwania. Naród, w tym przypadku serbski, chciał wierzyć w to, co podsuwały mu media pospołu z władzą. Było to jedną z przyczyn eskalacji sytuacji, czego efektem stały się działania zbrojne, wypędzenia i czystki. Niechęć Serbów poza Albańczykami kierowała się również w stronę Chorwatów. Przypominano o ustaszowskich obozach, między innymi o tym, co wydarzyło się w obozie koncentracyjnym w Jasenovacu w czasie drugiej wojny światowej, insynuując, że Chorwaci przemoc mają we krwi i znów mogą zaatakować Serbów. Medialne doniesienia z Serbii spotkały się z chorwacką odpowiedzią, co zdaniem eseistki przygotowało grunt pod wojnę (Ugrešić [1996] 2006: 117). Przywołuje ona wstrząsający przykład tego, w jaki sposób telewizja przyczyniała się do wzmożenia pogromowego nastroju. Opisuje nagranie w studio telewizyjnym z publicznością, gdzie gościem jest Vojislav Šešelj, lider skrajnie prawicowej nacjonalistycznej Serbskiej Partii Radykalnej. W trakcie występu w telewizji Šešelj oświadcza, że ma zamiar stworzyć Wielką Serbię i mówi: „Teraz zabijamy łyżkami do butów, w dodatku zardzewiałymi, nie można więc ustalić, czy ofiara zmarła podczas rzezi czy wskutek tęcza”, następnie wyjmuje pistolet. Publiczność zgromadzona w studio reaguje śmiechem. Wzmacniane w ten sposób ksenofobiczne postawy utrwaliły się w społeczeństwie serbskim na lata (Ugrešić [2005] 2008: 345).

W atmosferze strachu przed wykluczeniem ze wspólnoty i „kultury kłamstwa” powszechny stał się konformizm, w którym ludzie zaczęli cenzurować samych siebie. Społeczna inercja oznaczała również zgodę na radykalne zerwanie z komunistyczną przeszłością, potępienie całokształtu dokonań Jugosławii. W tych warunkach rozpoczęły się dwie równoległe wojny: rzeczywista i mentalna. Elementem wojny mentalnej była walka o pamięć, w tym działania mające na celu wytworzenie nowego spojrzenia na przeszłość: „W imię teraźniejszości prowadzono wojnę o przeszłość, w imię przyszłości prowadzono wojnę przeciw teraźniejszości. Wojna w imię nowej przyszłości pożerała przeszłość” (Ugrešić [1996] 2006: 16). Ugrešić rozróżnia terror niepamięci, czyli zmuszanie do zapominania, oraz terror pamięci – próbę wytworzenia w ludziach nowych wspomnień. Nowa polityka historyczna rozbudzała nacjonalistyczne emocje wywołując wrogość. Terror pamięci i niepamięci, strach, nacjonalistyczne wzmożenie, nienawiść do wroga, autokratyczny system polityczny, wojna i propaganda złożyły się na to, co eseistka określa mianem „kultury kłamstwa”, politycznie motywowaną atmosferę przyzwolenia na nierówność. Zmianianie ludzkiej pamięci jest metodą budowania nowej tożsamości narodowej. W imię lepszej przyszłości obywatelom Chorwacji i Serbii odebrano prawdziwą pamięć, w zamian konstruując nową sztuczną narodową pamięć zbiorową. Na to kłamstwo złożyły się „narodowa megalomania, heroizacja, mitologizacja i absurd” (Ugrešić [1996] 2006: 131).

Wynikiem inżynierii pamięci były przewartościowania w obszarze interpretacji przeszłości i teraźniejszości. Negatywnie oceniani w czasie trwania reżimu Tito nacjonałiści zyskali pozytywną konotację. Nowy rząd chorwacki składał się głównie z politycznych konwertytów, co nie przeszkodziło temu, żeby określenie „antynacjonalista” zyskało negatywne znaczenie. Terror pamięci, wdrukowywania w umysły nowych wspomnień, miał na celu wytworzenie różnic, podział na „nich” – Serbów oraz „nas” Chorwatów, co było użyteczne w warunkach wojny. Dzięki działaniom wpieranych przez media polityków pojawiła się wyraźna granica pomiędzy etnosami, „nasza” historia, religia, język i obyczaje miały sprawiać, że jesteśmy „lepsi” od „nich” (Ugrešić [1996] 2006: 132). Nierówność narodowa stała się nową zasadą polityki.

Zmieniło się również podejście do istniejącego w latach 1941–1945 faszystowskiego Niepodległego Państwa Chorwackiego, które zaczęto przedstawiać w pozytywniejszym świetle. Franjo Tuđman, prezydent Chorwacji w latach 1990–1999, częściowo je rehabilitował. Chorwacki rząd podzielił stanowisko prezydenta (Carmichel 2003: 10). Według Ugrešić był to niebezpieczny precedens, który doprowadził do stworzenia pewnego rodzaju ciągłości pomiędzy czteroletnimi rządami nazistowskimi a nowo utworzonym państwem. Miał temu towarzyszyć zwrot ku ideologii klerykałnego faszyzmu i antysemityzmu, w końcu zaś praktyka czystek etnicznych (Ugrešić [2005] 2008: 377). Jednym z efektów było częściowe oczyszczenie formacji ustaszowskich. Eseistka opisuje, jak w wyniku tych działań pojawiła się tolerancja wobec zachowań, które do niedawna były całkowicie niedopuszczalne. W Zadarze odbył się pochód, którego uczestnicy ubrani w czarne mundury nieśli fotografie przywódcy ustaszy Ante Pavelicia i sądownego przez Trybunał w Hadze generała Ante Gotoviny (Ugrešić [2005] 2008: 376). Rewizja przeszłości nastąpiła również za pośrednictwem zmian w systemie edukacji, w nauczaniu i podręcznikach. Antyfaszystowskie nazwy ulic, szkół i instytucji zostały zmienione. Efektem była utrata spójnej pamięci o przeszłości przez starszych, podczas gdy młodzi „nawet nie mieli pojęcia o istnieniu byłej Jugosławii” (Ugrešić [2005] 2008: 228).

Według Dubravki Ugrešić to nie komunizm, lecz nacjonalizm były przyczyną rozpadu Jugosławii. Obalenie komunizmu było akceptowalnym przez zagranicznych obserwatorów alibi dla wojny. Pojawiła

się okazała do kontynuacji sporów z czasów drugiej wojny światowej. Rezultatem było odwrócenie jej wyników: ustasze i czetnicy stali się zwycięzcami, zaś partyzanci twórcy komunistycznej Jugosławii okazali się ostatecznie przegranymi. Ugrešić pisze, że w latach 90. w Chorwacji zburzono trzy tysiące antyfaszystowskich monumentów ([2005] 2008: 375). Zdarzało się, że na pozostałych po nich postumentach stawiano nowe pomniki, czy nawet jedynie retuszowano stare tak, by upamiętniały uczestników nowej wojny (Ugrešić [2017] 2020: 150). Praca nad stworzeniem nowej pamięci okazała się sukcesem, komunistyczna wizja jedności i braterstwa narodów została skutecznie zatarta, a na jej miejsce pojawiły się wzmocnione podziały i nierówności. Przygotowało to grunt pod utrwalenie nowego rozdania politycznego. Lata 90. stały pod znakiem rządów nacjonalistów – tak samo w Chorwacji, jak w Serbii.

Nienawiść i nierówność wzmacniały narodową tożsamość dzięki temu, że wytwarzały zagrożających jej obcych. W nowym systemie nie było miejsca dla przedwojennej wielokulturowości i wielonarodowości charakteryzujących Jugosławię. Homogenizacji kultury i zwieraniu narodowych szeregów towarzyszyło wymazywanie przeszłości, utrata autorytetu historii i historyków, obniżenie poziomu mediów, zaprzestanie krytycznego publicznego dialogu, kwestionowanie wartości, erozja postaw etycznych (Ugrešić [2005] 2008: 229). W tych warunkach ujawniły się narodowe kompleksy i „urojenia” Chorwatów i Serbów. Otworzyła się przestrzeń dla prowincjonalnej lokalnej mentalności. Powstała Chorwacka Liga Antydyfamacyjna, wedle której Chorwacja była przez lata prześladowana i miano rozpowszechniać o niej kłamstwa. Tropiono międzynarodowe spiski wymierzone w nowe państwo. Zaczęto odwoływać się do mitów, mających czynić Chorwację wyjątkowym miejscem w świecie. Popularność zyskało przekonanie o byciu przedmurzem cywilizacji, broniącym Europy przed Turkami, komunistami, „serbskimi barbarzyńcami” (Ugrešić [2005] 2008: 63). Według Ugrešić w latach 90. nie zbudowano w krajach powstałych w wyniku rozpadu Jugosławii prawdziwych demokracji, lecz „małe, totalitarne wspólnoty”, zamiast odpowiedzialnego, świadomego polityki obywatela powstał „posłuszny numer”, stworzono sterowane politycznie media, kontrolowane przez władzę wykonawczą sądy, przeprowadzono też militaryzację (Ugrešić [1996] 2006: 75).

Systematyczne budowanie nierówności w latach 90. w Chorwacji, Serbii oraz Bośni i Hercegowinie doprowadziło do katastrofalnych skutków. Nacisk na wykluczenie innego ze wspólnoty i skupienie na „oczyszczeniu” przestrzeni z jego wpływów przyniosły skutek w postaci czystek etnicznych (Krawczyk 2021: 264–265). Ugrešić pisze, że chorwackie oddziały nie potrzebowały nawet konkretnych rozkazów z góry, by zabijać „etnicznie nieprawomyślnych cywili”. Wystarczyły niejasne wskazówki, by znaleźli się chętni do realizacji ich niejednoznacznego, ukrytego przesłania (Ugrešić [2017] 2020: 174). Kulminacją etnicznej nienawiści była masakra w Srebrenicy w 1995 roku. Ponad 8 tysięcy Boszniaków zostało zamordowanych przez oddziały Sił Zbrojnych Republiki Serbskiej pod dowództwem Ratko Mladicia (Krawczyk 2021: 278). Ocenia się, że w trakcie wojen w Bośni i Hercegowinie oraz w Chorwacji zginęło łącznie ponad 200 tysięcy osób (Ramet 2002: 239). Mieszkańcy terenów objętych konfliktem masowo opuszczali swoje domy, byli również przymusowo wysiedlani (Ugrešić [2017] 2020: 182). Wywoływana dla politycznego zysku etniczna nierówność dała paliwo krwawej wojnie, która doprowadziła do ruiny objęte nią terytoria. Polityczne wpływy przełożyły się na konkretne zyski. Eseistka wymienia wymierne sukcesy uczestników wojny, nie wymieniając ich z nazwiska. Rozszyfrowanie ich tożsamości nie stanowi jednak problemu. Ante Gotovina, zdaniem Ugrešić odpowiedzialny za wypędzenie 200 tysięcy Serbów z Chorwacji, dostał od narodu willę na wybrzeżu oraz zakład przetwórstwa rybnego. Pisarka kpi, że jedyną

„zasługą” Gotoviny, która doprowadziła go do tak znacznego majątku, było to, że „zamiast iść do szkoły, uciekł przez granicę i nauczył się odbezpieczać pistolet” (Ugrešić [2017] 2020: 176).

Zdaniem Dubravki Ugrešić nacjonalizm i wytworzone w jego imieniu podziały na stałe zmieniły oblicze Chorwacji, Serbii i Bośni. Dwadzieścia lat po dramatycznych wydarzeniach poprzedzających jej wyjazd z kraju dokonuje cierpkiego podsumowania. Nienawiść i nierówność w latach 90. były tak nieznosne, że nie miała innego wyjścia – musiała opuścić Chorwację. Książki Ugrešić mają bardzo osobisty wymiar, pełne są emocji i poczucia obowiązku walki z niesprawiedliwością nierówności, nienawiści i nacjonalizmu. Traumatyzujące poczucie opuszczenia w opresji i rozpad świata, w którym się wychowała i spędziła młodość naznaczyły trwale twórczość drugiej połowy jej życia. Przeszłość nie okazuje się jednak zamkniętym rozdziałem. Powtarza się w teraźniejszości, co gorzko zauważa autorka w *Lisie* oraz w *Kulturze kłamstwa*. Pomimo dwóch dekad, które minęły od wydarzeń, ocenia, że polityczne realia nowych państw nie uległy znaczącej zmianie. Nowa władza posługuje się starymi schematami, by odnieść bieżącą polityczną korzyść (Ugrešić [2017] 2020: 144).

Motywowany politycznie proces narastania nierówności etnicznych rozwijał się w warunkach braku indywidualnej odpowiedzialności za czyny. Instytucje, ojczyzna, zbiorowość były usprawiedliwieniem dla zaniechań jednostek (Ugrešić [1996] 2006: 296). Dubravka Ugrešić pisze, że to nie Chorwaci czy Serbowie pokonali uczciwych ludzi, lecz ci, których nazywa kryminalistami, naciągaczami, psychopatami i tchórzami. Tych, którzy pragnęli pokoju, zwyciężył w ostateczności brak woli przeciwstawienia się oprawcy (Ugrešić [2017] 2020: 172). Wojna skończyła się, lecz nacjonalistyczne postawy przetrwały. Według pisarki większość ludzi władzy, którzy czerpali korzyści z wytwarzania nierówności dla politycznych korzyści, nie poniosła kary, zaś ci, którzy zostali ukarani, wrócili z więzień w blasku chwały. Zapanowała „wygodna amnezja”, która nie sprzyja refleksji i zmianie postaw (Ugrešić [2017] 2020: 158). Wytwarzanie nierówności etnicznych okazało się użyteczną strategią polityczną, dzięki której władza w Chorwacji i Serbii spoczywała przez całe lata 90. w rękach tych samych ludzi – nacjonalistów.

Bibliografia

- Carmichael, Cathie (2003) *Ethnic Cleansing in the Balkans. Nationalism and the Destruction of Tradition*. London/New York: Routledge.
- Czerwiński, Maciej (2020) *Chorwacja. Dzieje, kultura, idee*. Kraków: Międzynarodowe Centrum Kultury.
- Kamberović, Husnija (2017) “In Permanent Gap. The Bosniaks, the Croats and the Serbs in Bosnia-Herzegovina: Their Experiences of Yugoslavia”. [In:] Latinka Perović, Drago Roksanđić, Mitja Velikonja, Wolfgang Hoepken, Florian Bieber (eds.) *Yugoslavia from a Historical Perspective*. Belgrad: Helsinki Committee for Human Rights in Serbia; 65–89.
- Kollander, Patricia (2004) “The Civil War in Former Yugoslavia and the International Intervention”. [In:] Jeffrey S. Morton, R. Craig Nation, Paul Forage, Stefano Bianchini (eds.) *Reflections on the Balkan Wars: Ten Years After the Break Up of Yugoslavia*. New York/Houndmills: Palgrave Macmillan; 3–22.
- Krawczyk, Andrzej (2021) *Czyja jest Bośnia? Krótka historia kraju trzech narodów*. Kraków: Znak Horyzont.
- Ramet, Sabrina (2002) *Balkan Babel. The Disintegration of Yugoslavia from the Death of Tito to the Fall of Milošević*. Boulder/Oxford: Westview Press.
- Ugrešić, Dubravka ([1996] 2006) *Kultura kłamstwa [Kultura laži]*. Tłum. Dorota Jovanka Ćirić. Wołowiec: Wydawnictwo Czarne [Zagreb: Arkzin].

Ugrešić, Dubravka ([2005] 2008) *Nikogo nie ma w domu* [*Nikog nema doma*]. Tłum. Dorota Jovanka Ćirlić. Kraków: Wydawnictwo Znak [Zagreb: Devedeset stupnjeva].

Ugrešić, Dubravka ([2017] 2020) *Lis* [*Lisica*]. Tłum. Dorota Jovanka Ćirlić. Kraków: Wydawnictwo Literackie [Zagreb: Fraktura].

Received:
30.06.2022
Reviewed:
29.08.2022
Accepted:
15.10.2022